

DZIENNIK POZNANSKI.

АЖЕНОУЕ ДЗИЕННИКА ПОЗНАНСКІЕГО.

Wrocław: Jenke & Saringhausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i Administracya Dziennika „Kraj”. — F. H. Richter, księgarz i nakładca Strzyczę we Lwowie przy placu Maryaskim. — W Paryżu (przyjmują przedpłatę): Firmin Didot, rue de la Harpe No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newpourt Street, Leicester Square W. C. — **Ajeneye do przyjmowania ogłoszeń**
w Paryżu: w Paryżu op. Havas, Laifons, 16, rue de la Bourse No. 8. — W Bambergu: Frankfurte d. M. Berlis, Lipka, Wiedlin i Kayser: Haaenpfeils & Vogler. — W Berlinie: Endolf Morze Gr. Friedrichstrasse 80.
w Lipsku: G. Albrecht, Taubenstrasse 34. — W Birmie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort. Sachse & Comp. W Frankfurcie n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Friebatsch, Ring. — W Baku: St. Bajakszki; w Białymostku: Tomasz Szlegalski; w Gnieźnie: A. Wiersbicki; w Inowrocławu: A. Kryszewski; w Kozłowie: Swoboda; w Krotoszynie: Ludwik Ciemierski; w Obornikach: F. W. Bakowski; w Ostrowie: J. Friebatsch; w Pleszewie: L. Zboralski; w Smoleńsku: T. Radkiewicz.

POZNAN, 7 stycznia.

Nową erg parlamentarną we Francyi powitały wszystkie niemal giełdy europejskie znacznym podskokiem papierów. W kraju samym nie tylko stolica i prowincje przyjęły z niekłamaniem zadowoleniem ot cesarza ku rządowi konstytucyjnym. Korespondent tutejszy berliński *Kreuz Ztg* przyznaje, że partya anarchistowska czuje się zupełnie pobita a szamotanie skrajnej opozycji najmniejszego nie ma w szerszej liczności udziału. *Nordd. Allg. Ztg* cytuje dziś w pana Olliviera w roku 1867 pisane do pana baw. Rabenau, członka północno-niemieckiego sejmu, byich jak najpomysłniejszy dla pokoju Europy wywieść oskon.

Tymczasem od Połnocy i Wschodu brzmiały wiadomości, że dalsze nie całkiem pokojowo. Kraj dowiaduje się, że mimo słoty i zimna rząd moskiewski nieprzerwanie i z wielkim pośpiechem prowadzi uzbrojenie rowantowanie twierdzy Brześć Litewski, tak, iż co najmniej do 100 furmanek właścicieli jest zajętych. Drugiej strony donoszą do Gazety Nar. z Ukrainy, że Moskale budują na Dnieprze płytkie statki do uskuszania wyładowań. Budują je osoby prywatne, ale wszyscy wiedzą, że nie na cele prywatne, lecz dla rządu. Wzorn, panujący nad ujściami Dniepru, fortyfikują Moje z całą usilnością.

Jak pisać z Wiednia do augsburskiej Allg. g. i z Bułgarii agitacya wzrasta. Faktem jest, że W. Porta wysłała kam znowu 10 tysięcy wojska, żeby mocniej założyć wzdłuż Dniepru, i że z największym siłeniem pracują nad utworzeniem flotylli na Dunaju, i że już 5 okrętów ma być gotowych. Zdaje się, że i tym razem W. Porta oczekuje niebezpieczeństw z rumuńskiej strony Dunaju. Szczęściem Serbii tym razem nie myśli popierać ambitnych planów W. Porty, chociaż pozornie utrzymuje z nią dobre stosunki. Pierwsze wskazówki o agitacyach bułgarsko-rumuńskich, otrzymano w Carogrodzie z Serbii. — Ścisnąc pomiędzy W. Portą a Egiptem także znów się przeją.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył górnikowi Kozuchowi w Bytomiu w Gór-
n Szląsku nadać medal na pętlicy za ocalenie życia.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Wiedeń, 3 stycznia.

amierzone objawy manifestacji w reichsracie na rzecz centralnej większości gabinetu. — Cel ich. — Jakże będzie zaowocowanie opozycji? — Zamiar Tyrolczyków wystąpienia z reichsratu. — Kłopoty węgierskie. — Pogranicze. — Ministerium. — (Taaffe).

7. Chociaż dotychczas nie ma jeszcze pewności, czy szary się zdecydowało zatwierdzić, że czy wszystkich ministrów, to jednak wiadomo, że większość niemiecka i państwa wystąpi ostentacyjnie z objawem swępnymy dla ministrów centralistycznych, tak zwanych egiu. Ma to nastąpić przy dyskusji adresowej najzód w komisji, a potem w izbie, gdzie Niemcy zden ważniejszy ustęp zamyslały wyudatniać w duchu centralistycznym; projekt zaś do adresu, którego wyacowanie powierzone zostało członkowi wydziału, braum Spiegel, ma być odrzucony jako zażadno autonoiczny. Izba panów może jeszcze dalej pójdzie w swępnificacyi na rzecz i korzyść ministrów centralistycznych, gdyż redakcyja adresu poruczonego znanemu ze swych rmanizacyjnych aspiracyi hr. Antoniemu Auerspergastasiusz Grüń, który należy po partyi ultra centralistów w izbie panów.

Większości parlamentarnej w obu izbach rady państwa chcąc przez taką jednozgodną manifestację wywrzeć nacisk na koronę i utwierdzić ją w przekonaniu, że tylko oparta na czynnikach teraźniejszych, tj. reichsradzie i ministeryum niemiecko-centralistycznem, może być spokojna i pewna, że pokona wszelkie trudności.

Rachunek ten może być dobry lub mylny, w miarę jak się zachowa i jak sobie postąpi opozycja. Jeśli się ograniczy na dyskusji szczegółowej adresu i na sumarycznem wotowaniu przeciw treści adresu w dwóch odczytach przyjętemo, można być pewnym, że centraliści pozostaną panami sytuacji. Bo jakkolwiek ludzie przywykli w kwestyach nierozwiązanych i wątpliwych tak interpretować rzecz, że się szala na ich korzyść przechyli, i jakkolwiek dziś szansa powodzenia nieco się dla centralistów zmniejszyła, jednak kto przedmiotowo ocenia sytuację, musi przyznać, że monarcha, nad partjami stojący, nie może inaczej osądzać rzeczy i ludzi, jak podług dowodów i objawów plastycznych. Węgry przy każdej wydarzonej sposobności przypominali, że żyją samowładnie i dowodzili czynnem, że się majoryzować nie dadzą. W krótkim czasie okaże się w praktyce, jaką opozycja ma wartość polityczną w parlamencie austriackim, jeżeli adres przejdzie jak przed dwoma laty większością głosów niemieckich bez takiego protestu, żeby go poczuło u góry i w obozie przeciwników, tj. sztucznej reichsratowej większości, i odpowiedź parlamentu na mowę od tronu wypadnie w duchu centralizacji, wtedy pocieszać się trzeba tem, że może kiedyś nadejść jeszcze okoliczności bardziej pomysłne i znając się ludzie bardziej szczęśliwi lub więcej energiczni.

Słyszałem, że Tyrolczycy przy łada niepomysłnym zwrocie rzeczy zamysławia wystąpić z reichsratu; czy jednak sami tj. bez Słoweńców i naszych odważyliby się na taki krok, wątpić należy.

Węgierscy ministrowie mają u siebie w domu nie mały kłopot, nie mają czasu i wolnej głowy myśleć o kłopotach sąsiednich. W Kroacji wojskowej, czyli tak zwanem Pograniczu doszło rozdrażnienie umysłów do najwyższego stopnia. Powody są rozmaite: agitacje panslawistyczne, podburzania regularne systematyczne tych, którzy mają władzę nad prostym ludem wojskowym i z nim są w serdecznej styczności, nie dość jak spo określiło stanowisko Kroacji, Pogranicza i Węgier. Antagonizm w r. 1848 wywołany i podtrzymywany przez kamarylę dworską i jej wiernego sługę Jellacica, między Kroatami (których Graenzernami nazywają) a Węgrami, dziś znowu ex cathedra wznowiony, wszystko to złożyło się na jeden węzeł gordyjski, którego rozwiązać trudno i rozwiązać nie łatwo.

Dodam na koniec co mi mówiono o ewentualności ministerium Taaffa, jako postscriptum, tj., że w razie gdyby trzech ministrowie mniejszości zostali a pięciu wystąpiło, to jeszcze kwestya, czyli skład nowego ministerium nie byłby przeważnie nie tyle austriacki, ile czesko-biurokratyczny po myśli hr. Taaffego, który sympatyzuje z takim czeczizmem, jaki był do r. 1848 i za czasów Bacha, gdzie większa połowa biurokratów z tego kraju się rekrutowała i gorliwie występowała przeciw wszelkim narodowościowym objawom.

Waszyngton, 20 grudnia.

(Petycja Izraelitów do prezydenta przeciw carowi. — Otwarcie kongresu. — Polskie kolonie w Ameryce. — Pogłoska. — Prelekcya pana Sumnera. — P. Bayard Taylor. — Życzenie noworoczne.)

(H. K.) W połowie przeszłego miesiąca przedniejszego wpływu na politycznych kombinacjach Izraelici jako p. Wolfe, archiwista waszyngtoński, rabin Jacobson i inni, wprowadzeni przez sekretarza skarbu pana Boutwell, złożyli adres na ręce prezydenta Granta z prośbą o wstawienie się jego do cara za Izraelitami, aby ca powstrzymał się w prześladowaniu tego biblijnego plemienia w krajach pod jego ojcowską zostających opieką. Generał Grant przyjął petentów z wielką grzecznością, oddał winne uznanie reprezentantom inteligencji i najszanowniejszej części obywateli, w odpowiedzi wynurzył sw oburzenie na gdziekolwiek istniejący system prześladowania, a szczególnie jeśli się on pozoruje rozmaitości rodów lub religii. Jakoż prezydent w parę dni później przez telegraf atlantycki posłał instrukcje panu Curtiś w Petersburgu, aby rzecz przedstawił carowi. Że z tą do wojny nie przyjdzie wcale, nie wątpimy, zresztą p. Catacazi, który rozpoczął swój dyplomatyczny zawoł tutaj od wymogi na rządzie ogłoszenia roku 1869 w listopadzie nieważności kupi, kuponów i i biletów żni

W roku 1863 z banku w Warszawie, pospieszył już z zaprzestaniem przesładowania Izraelitów w tolerancyjną od wieków systematycznie Rosyję, przyczem przystąpił na dowód szczodry dar cara na synagogę w Petersburgu; na co rabini z Baltimory odparł objaśnieniem nieodzownej potrzeby posyłania żołnierzy na modlitwy, których ma być bardzo wiele żydów w stolicy. Rozbieraliśmy to odparcie, jak p. Cataczego świadectwo o systemie tolerancyj, jak i pobudki pospiechu w działaniu pana Granta, ale zdaje nam się, że czas zbierania dojrzalego głosu jeszcze nie przyszedł. Zresztą pan Seward, który kłótykowanie mądrości polityki carskiej bez wyjątku zganił, teraz się bawi i ucztuje w Meksyku. P. Grant tymczasem grzecznie będzie ostrzeżony, że go źle poinformowani ze zbytku gorliwości nie dobrze objasnili o prawdach domowego gospodarstwa błogosławionej Rosyi, pod najliberalniejszym liberatorem, jak dzienniki tu zowią Aleksandra cara!

Szóstego, jako 1 poniedziałku w grudniu, zwykła sesja kongresu otworzona została. Ordgie Granta pierwsze odznacza się treściwością, lecz może dla tego nie daje poglądów głębszych ani na wewnętrzną ani zewnętrzną politykę. W kwestyach finansowych jest więcej organem p. Boutwella widzeń, jak w politycznych jego przeciwnika pana Fish. Dużo jest sympatycznych westchnień dla Kuby, ale ani skalki dla nich nie ma. Sądzono, że to się da zmodyfikować w obec 2milionowej petycyi za Kubańczykami, złożonej w kongresie, ale uwolnienie 10 statków z działami, które Hiszpania tu skontraktowała, a które były zatrzymane pod pretekstem naruszenia praw neutralnych exre wojny między Peruwią a Hiszpanią, zadały cios nadziejom Kubańczyków, którzy sami swą wyspę niszczą, aby Hiszpania nie mogła z niej dochodów wybierać.

Donosząc, co się dzieje w Ameryce z rzeczy ją ty-
czących, nie mogę opuścić kwestyi bliższej nas obchodzą-
cej. Od kilku czasów już zwracano uwagę, że wielu
braci naszych przybywa z Wielkopolski misjonarzy
i udają się na daleki Zachód (mówiąc terminem
miejscowym) to jest do Wisconsin, Minnesota, Michigan
Zatwość nabycia gruntu, tylko zdaje się ich skłaniać
do emigracyi w kraj o 6 miesiącach ostrzej zimy i da-
leką od wszelkich łatwych komunikacyi. Czynnym, wy-
trwałym i przedsiębiorczym p. pułkownik Smoliński, który
już przed kilku laty pisał w Gazecie Narodowej w
Łwowie o kolonizacyi w Ameryce, zyskał udział i po-
parcie tutaj p. Caleb Cushing i z jego pomocą uforma-
wał, zdaje mi się, Polsko-emigracyjne towarzystwo
w Wirginii w Amhwest kantonie, nad rzeką James
u podgórza Blue Ridge. Nie znam okolic, nie wiem
dobrze warunków, choć trudno zaprzeczyć, że kraj
zdaje się być o wiele więcej przyjemny niż Wisconsin
lub Minnesota; w każdym razie będziecie mieli sposobność
sami nie długo o tej propozycyi bliżej przez interesowa-
nych objaśnić się. Jako korespondent wasz powinienem
być był więcej wiedzieć, aby więcej mógł powiedzieć
ale ten raz, dla tego może, że waszym koresponden-
tem, sadzono, że lepiej jest, abym jak najmniej
mógł wiedzieć, lub do planów ohtarza się zbliżył.
I bardzo słusznie, bom stary, a może i dziwak! Zresztą
pismo, które wydawać ma zamiar kompania w angiel-
skim i polskim językach, zdoła nauczyć o wszystkich
kto to interesować w jakikolwiek może sposób.

Tych dni rozbiegła się wieść, że Kubańczycy z przyjaciółmi postanowili schwycić kanonierskie hiszpańskie statki, skoro wyruszą z portu noworosskiego. Są ludzie co wierzą i chcą podobnego zamachu, ale czy rząd n to będzie obojętnie, choć do czasu patrzeć, nie zdaj się; tém bardziej, że p. Sumner i jego stronnicy s przeciw Kubańczykom.

Pan Sumner, wierny swym doktrynom, przez par
miesięcy czytał prelekye o „urojeniu kast“ i różni
ras zaprzeczał. Była to propaganda przeciw wstręto
do małżeństw białych z negrami i usprawiedliwieni
aby w teatrach, zabawach itd. nie wolno było wzbura
niać przystępu z powodu różnic rasowych. Rzecz, kt
rój ani Europa, ani nawet południowa Ameryka nie p
trzebuje dowodzić, one wstrętu yankesów rozumieć n
moga. Ale to nie daje racji p. Sumnerowi, bo p. Sum
ner chce prawem zmuszać ludzi staranniejszego wych
wania, wyższej inteligencji, przestawać z ludźmi tyl

co wyszliśmy z niewoli, często ani czytać ani pisać nie umiemy, a więc w miarę swej niewiadomości więcej zarozumiałymi i natrętnymi. Pan Sumner przyrzekał, że warunkiem do głosowania będzie umiejętność czytania, a teraz nikt nie myśli, aby tych, co chcą być obywatelami i sędziami coś czegośkolwiek uczyć. Oprócz kazań fanatycznych i mówów z pnia (stump speaker), istotnie obywatele nowi innych nauczycieli nie mają. Nie można się więc dziwić, że i zbrodni tyle i tak obywateli popełnia się codzień po miastach, a nawet po spokojnych dawniej fermach.

Prawda rosyjskiej sprawiedliwości i przyzwyczajone poczynają coraz więcej wychodzić na jaw. Pan Bayard Taylor (Bayard moskiewski), co w 1863 r. zjechał tu umyślnie każe o zaletach rządu Liberatora i co wymyślał w Polsce więcej niż Katków lub Inwalid, śmiało ostatnimi czasy w Chicago takie rzeczy gadać o rządzie moskiewskim i Polsce, iż otrzymał odprawę, że może nadal zaniecha swoich paplańskich sofizmów, a kochać cara będzie mniej sentymalnie.

W końcu pozwólcie, że prześlę serdeczne życzenia ziszczenia usiłowań Wielkopolanów tak co do spraw języka, szkół, jako też innych swobód z nowo zaczynającym się rokiem.

PRUSY.

* Berlin, 6 stycznia. Jutro zbierają się znów obydwie izby sejmujące po świętach. Będą one musiały prace swe przyspieszyć, jeżeli coś pożytecznego zdziałać chcą, gdyż, jak to na pewno twierdzą, już w połowie przyszłego miesiąca sejm pruski zamkniętym zostanie, a żeby ustąpić miejsca sejmowi Rzeszy północno-niemieckiej; zdaje się zatem, że rząd nie myśli czekać, aż izby załatwią ordynaryjną powiatową i prawo o wychowaniu. Gdyby to miał na celu, toby sejm Rzeszy najrychlej mógł się zebrać w kwietniu, ponieważ najmniej do tego czasu izba poselska i izba panów miałyby do czynienia, a żeby ukończyć obrady nad dwoma pomienionymi prawami. Prócz tego i minister sprawiedliwości musi rokować z sejmem, a nadto, jak wiadomo, i minister spraw wewnętrznych zamierza przedłożyć sejmowi projekt do nowego prawa prasowego.

Ministerstwo spraw zagranicznych przeszło, jak wiadomo, z dniem 1 stycznia r. b. na Związek północnoniemiecki. Prowinzial Correspondenzen pisze po tym względem co następuje: Według konstytucyi związku (artykuł 11) uprawniona jest korona pruska, d której prezydum Związku należy, do reprezentowania Związku na zewnątrz, do wypowiadania w imieniu Związku wojny i do zawierania pokoju, traktatów i innych układów z obcemi państwami, do uwierzytelniania i przyjmowania posłów. Stosownie do tych postanowień załatwiała sprawy zagraniczne Związku nasamprzód pruskie ministerstwo spraw zewnętrznych. Do tych natomiast przedmiotów, które podług artykułu 4 konstytucyi Związku północnoniemieckiego bezpośrednio podpadają po-

kontrolę Związku i prawodawstwa, należy również „organizowanie wspólnej obrony niemieckiego handlu z granicą, niemieckiej żeglugi i jej bandery na morzu i ustanowienie wspólnej reprezentacji konsularnej, której kosztu utrzymania (podług wyraźnego postanowienia Związku ma ponosić”, o czém później osobne praw związkowe wyszło. Odpowiednio temu po ustanowieniu Związku północno-niemieckiego podporządkowano ni wzięcznie konsulaty pod bezpośrednią administracyą i po urząd kanclerza związkowego, na ten cel utworzon Tymczasem celem dalszego rozwoju i uzupełnienia urzędów związkowych, zgodnie z wnioskami, postawionymi w pruskim sejmie i w sejmie Rzeszy przy okoliczności rozpraw nad budżetem na rok 1870, uchwalono całkowite przeniesienie ministerstwa spraw zagranicznych do Związku i na jego budżet. W skutek tego urząd spraw zagranicznych z dniem 1 stycznia r. b. wcielony został do urzędów administracyi związkowej i to jako osobny wydział téż pod kierownictwem kanclerza związkowego, tak samo, jak ustanowiony został urząd kanclerstwa związkowego dla administrowania wewnętrznych spraw Związku. W skutek połączenia urzędu zagranicznego z urzędami związkowymi może być administracyą konsulatów, która z inną międzynarodową reprezentacyą

razem, a nie tylko samém doświadczeniem lub samą obserwacją.

Zanim pan Żuliński przystąpił do bliższego ok
ślenia znaczenia życiowego badania przyrody, opow
dział, jakimi sposobami człowiek poznawał ów n
skończony łańcuch przyczyn i skutków, jakim jest r
tura. Przy dociekaniu tych przyczyn zrodziło się pr
świadczenie, że musi być pewien początek, z które
ogół wszechrzeczy i zjawisk wypłynął, do poznania kt
rego nie wystarcza już ani samo spostrzeganie, ani c
świadczenie, ani indukcyja. Do poznania początku wsze
rzeczy potrzeba wyższej siły, jaką jest duch ludzki, r
wych środków, jakie podaje dedukcyja, intuicyja, r
wejście w samego siebie.

Pewna niewiadoma, po za linią doświadczenia stojąca, do której dochodzimy w każdej nauce, jest o przez Bakona nazwana przyczyną pierwotną. Pan Złiński nazywa ją powodem, przyczyny zaś wtórnych sprawdzenie jest dla nas dostępne, mianowicie wprost przyczynami. „Powód jest to, co spraw powódzie, lub czyni koniecznem spełnienie się w danych warunkach rzeczy lub faktu jakiego. Przyczyna to warunki same, to jest to, co przyczynia się tylko do spełnienia lub zjawienia.” „Przyczyny, jako wyraz stopniowej zawiśłości rzeczy i zjawisk mogą być poznawane stopniowo analitycznie, inaczej drogą indukcji. Wiedzę przednie, jako myśl górującą nad ogółem przyczyn i skutków, składających się na dokonanie dzieła stworzenia, poznawane być może tylko drogą syntezy i indukcji.” Każde więc z miłośników prawdy przedsięwzięcie badanie, śledząc po nad przyczyną powód wszechzręczny

i pomaganie w jej zastósowaniu jest zaiste potęgowa-
niem żywotności, samodzielności i mocy narodowej.
Usiłowania w tym kierunku nigdy nie są napróżne. Wy-
wołują one zawsze ruch, światło i skupiają ludzi dobre-
woli.

Komitet Naukowej Pomocy, który jako zadanie swoje jego działania uważa: niesienie pomocy pieniężnej uczącym się młodzieży; niesienie pomocy moralnej, wspomnianie wyżej ułatwienie bardzo szeroko zrozumiane. Urządził odczyty, udziela stypendy kilkudziesięciu studentom i utworzył ze specjalnych ludzi komisye, zajmujące się wypracowaniem dzieł uznanych za potrzebne dla oświaty polskiej, obmyślające środki ich wydania, a które najściślej zwiążą emigracyą z krajem, oddając na jego usługi te uczone i literackie zasoby, jakie się w niej znajdują. Trzy specjalne komisye, mianowicie komisya pracująca nad dziełami ludowymi; komisya literacko-historyczna i komisya nauk ścisłych i przyrodzonych, rozpoczęły już swoje prace. Że każda z nich znalazła i znajdzie dostateczną liczbę dobrze przygotowanych pracowników, nie wątpimy. W Paryżu mieszka wielu utalentowanych pisarzy polskich; lingwistów, historyków, naturalistów, a zwłaszcza też matematyków. W ciągu ostatnich lat wyszły tu znakomite matematyczne dzieła hojnym nakładem Jana hr. Działynskiego. Arytmetyka i Geometrya przez G. H. Niewińskiego już jest powszechnie znana, — teraz opuszcza się do druku praca dzieło zawierające 70 arkuszy druku p. t. „Zasady Rachunku Różniczkowego“ (kosztuje tylko 1 franków) przez W. Folkierskiego, profesora Szkoły Politechnicznej na Montparnassie. Dzieło to, ważne i wielce

żądane w matematycznym dziale naszego piśmiennictwa długo leżałyby w rękopiśmie, gdyby się nie znalazł wydawca, który się nie rachuje z groszem, gdy chodzi o dobro publiczne, a który przez swoje nakłady stał się prawdziwym Mecenasem ludzi uczonych. Zapowiadaniem jest wyjście tomu drugiego dzieła pana Fokińskiego, który zawierać będzie Rachunek Całkowy. Prócz tego zapowiadaną jest Algebrę Trygonometrię przez G. H. Niewęgłowskiego, także profesora na Montparnassie i Mechanikę Rozumową przez tegoż, — równie i Cynamatyka przez E. H. Bicha, który, jak słyszeliśmy, wezwanym został do Perla dyrektora fundującej się tam Politechnicznej Szkoły. Naturalistów mniej posiadamy niż matematyków.

Jeden z nich p. Józef Żuliński, mineralog, zajmując odpowiednią jego specjalności posadę adjunkta przy gabinetie mineralogicznym w sławnej paryżkiej Szkole Min (górnictwej), dał się poznać publiczności odczytami przy ulicy Cadet z dziedziny filozofii natury. Pan Józef Żuliński jest bratem doktora, o którego odczyty pisałem w Dzienniku Poznańskim i bratem księdza Kazimierza Żulińskiego, redaktora już nie wychodzącego pisma „Wiara” — jednej z lepszych, religijnych polskich publikacji. Odczyt wczorajszy o znaczeniu i drogach badania przyrody jest częścią obszerniej pracy „O Prawdzie w Przyrodzie,” z którą zapewne w niedługim czasie czytająca publiczność będzie miała sposobność zaznajomić się. Szło w niej prelegentowi o kwiaty oratorskie i piękne obrazy natury, ale o w kazanie, że podstawa do badań przyrody powinna być prawda, zdobywana zmysłami, rozumem i natchnieniem.

Wykłady publiczne w Paryżu

urządzone przez

Komitet Naukowej Pomocy.

Odczyt **Józefa Żulińskiego:**

O znaczeniu i drogach badania przyrody.

Gdyby odczyty urządzone przez Komitet Naukowy pomocy innej korzyści przynieść nie miały, prócz okazywania sił naukowych emigracyjnej społeczności, jakoby byłyby bardzo użytecznymi. Siły te, jak się co dziećć przekonywamy, są nie małe. Należy je atoczyć do ujawnienia się, dać im pole do okazania, aby je Polska spożytkować mogła. Wojna tworzy generałów, katedra profesorów. Katedrę więc Komitet Naukowy pomocy należy też uważać nie tylko jako ognisko rozszerzające zamiłowanie nauki, budzące ruch umysłowy, ale jeszcze jako miejsce, na którym publiczność zapoznana może z ludźmi rozumu i talentu, jacy się w jej łonie znajdują.

Wspomnieliśmy, że emigracja posiada znaczne siły naukowe, które czekają na sprzyjające okoliczności, aby w swój krajowi przyniosły. Te sprzyjające okoliczności, prowadzić, obowiązkiem jest instytucji pracujących dla świata narodowej. Ułatwienie w nabywaniu nauki i

Związku w ściślejszym połączaniu, połączone znowu z administracją zagranicznych spraw.

Minister wyznał i wychowania publicznego wręczył NPan egzemplarz sprawozdania o wyższym szkolnictwie w Prusach w czasie od 1864 do 1868 r., opracowanego przez tajnego wyższego radcę rejencyjnego dra Wiesego. JKMość wyraził własnoręcznie do ministra pismem swe zadowolenie z tego, że podług faktycznych danych pomienionego dzieła wyższe wykształcenie w kraju tak się podniosło.

Uroczystość koronacyjna i orderowa obchodzona będzie w tym roku w niedzielę, dnia 23 bm., w zamku królewskim. Następnie w czwartek, dnia 27 bm., rozpocznie szereg uroczystości dworskich w tegorocznym karnawale wielka recepcja z koncertem. Co tydzień ma być bal dworski u króla i bal u jednego z książąt krwi.

NPan zmuszony był z powodu lekkiego zaziębienia pozostać dziś w pokoju i słuchał tylko referatu marszałka dworu. Z tego samego powodu nie odbyła się na dziś w południe zapowiadana rada ministrów pod prezydencją króla. Materyał, nad którym obradować miano na tej radzie, przygotowany został na radach ministrów, odbytych w dniach 4 i 5 pod prezydencją hr. Bismarcka.

NPani przyjmowała wczoraj w pałacu królewskim poselstwo chińskie.

Deia 12 bm. zbiera się tu konferencja statystyków celem obrad nad postępowaniem przy spisie ludności. Prusy reprezentować będzie dyrektor statystycznego biura, tajny radca Engel, i tajny radca rejencyjny Herzog z ministerstwa handlu, ten sam, który na wystawie paryskiej sprawował urząd komisarsa pruskiego.

Minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg powrócił ze Szwajcarii.

Syn posłażubowego ministra skarbu landrat Heydt w Hesji żeni się z córką rzeczywistego tajnego radcy Balana, pruskiego posła przy dworze bruckim.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 5 stycznia. Zamierzony pomiędzy większością a mniejszością ministerstwa kompromis żadnych dotąd nie zrobił postępów, z czego wnioskować można, że takowy w ogóle się nie uda. Natomiast zdaje się być prawdopodobnym, że ministerstwo w dotychczasowym swym składzie pozostanie nadal w urzędzie, dopóki korona nie znajdzie w stanowisku, jakie rada państwa zajmie, odpowiedniej podstawy dla swych postanowień a to tym bardziej, ponieważ już teraz nabyła podobno przekonania, że rada państwa, mając do wyboru pomiędzy hrabią Taaffe a dr. Giskrą, oświadczy się bez wątpienia za ostatnim.

Obok kwestyi przesilenia ministerialnego nie ma drugiej kwestyi wewnętrznej. — Jak pisał Wanderer, — który węgier w obecnej chwili zajmowała decydujące koła polityczne nad kwestyą Pogranicza wojskowego. W węgierskich mianowicie kołach kwestya ta stoi na pierwszym miejscu dyskusji, co też ma głównym być powodem obecnego tu pobytu prezesa ministerstwa węgierskiego, hr. Andassy. Wanderer dostrzega się nawet z pewnością, że w kołach rządowych tak przed jak za lat kilkanaście zaniechano myśl wcielenia Pogranicza w tak zwane Civile i że koła te nie chcą nawet tymczasowo przeprowadzić zadekretowanego już przez cesarza zniszczenia kilku pułków pogranicznych, lecz pozostawić wszystko in statu quo. Powodem tego postanowienia ma być propaganda południowo-słowiańska, wicherząca w całym Pograniczu, która nienawidzi mianowicie ku Węgrom do tego podobno doprowadziła stopnia, że zaprowadzenie węgierskiego rządu cywilnego zdaje się po prostu być nader niebezpiecznym i zdradliwym. Jak wzmiankowanemu zapewniają dziennikowi, ma być obroną drogą pośrednią, tak że zarząd wojskowy i wojsko Pogranicza pozostałyby i nadal jako części armii, oświata zaś tylko i finanse przeszłyby pod zarząd kroacko-słowiańskiego rządu w Zagrzebiu nie zaś bezpośrednio w Peczce.

Pojawiająca się znowu w rozmaitych dziennikach wieść, że cesarz zamierza wkrótce się udać do Rzymu, nie ma, jak póżniej dowiedzieć zaręczają, żadnej zgody podstawy i jest nieprawdziwą. — Arcyksiążę Albrecht udał się onegdaj do południowej Francji, gdzie dla wypoczynku dłuższy czas zabawić zamierza.

WŁOCHY.

* Florencia, 3 stycznia. Według doniesienia Triester Ztg były oszczędności, jakie program ministerstwa nowego był zapowiadany w rozmaitych gałęziach administracji, przedmiotem dyskusji na ostatniej, pod przewodnictwem prezesa p. Lanza odbytych radzie ministrów. Na radzie tej zakonstatowano przedewszystkiem, że oszczędności, jaką taką wagę mające, dadzą się zaprowadzić w trzech tylko budżetach: w budżecie wojny, marynarki i robót publicznych. Równocześnie jednak oświadczył minister wojny, generał Govone, że ograniczenie budżetu wojny w zamierzonej przez prezesa ministerstwa wysokości nie da się w żaden sposób przeprowadzić bez wystawienia na szwank organizmowi armii i jej gotowości do walki. Minister handlu zaś p. Castagnola, który prowizorycznie objął tekę marynarki, oświadczył wprawdzie, że wszystkim okrętom wojennym

prześlał rozkaz, aby się skoncentrowały w rozmaitych portach kraju, gdzie najmniej potrzebne będą rozbrojone i że prócz tego nakazał arsenalom i warsztatom okrętowym, aby wszystkich nowych zaniechały robót i zbrojeń; lecz mimo to nie mógł również jak na teraz podać dokładne sumy, do jakichby mogły dojść spodziewane ztąd oszczędności, wyraził wszakże nadzieję, że może mu się uda doprowadzić je do wysokości 5 milionów, tj. do sumy, jakiej program po tym ministerstwie wymaga. Nareszcie przedłożył minister robót publicznych p. Gadda po prostu wykaz wszystkich rozpoczętych już lub projektowanych robót publicznych, pozostawiając radzie ministrów, by oznaczyła te, które jej się mniej potrzebne zdawać będą. Tymczasem słychać już, że trzy wielkie komendy wojskowe, jakie poprzednie ministerstwo mimo wielkiego niedostatku pieniędzy znowu było zaprowadziło, zniesione być mają ze względów ekonomicznych.

W godzinach przedpołudniowych pierwszego dnia roku przyjmował król życzenia rozmaitych dostojników i naczelników władz państwa. Pomiedzy nimi znajdowali się kawalerowie orderu Zwiastowania, marszałkowie senatu i izby deputowanych, ministrowie, naczelnicy najwyższych władz rządowych i miejskich Florencji. Król wyglądał bardzo dobrze i zdawał się być bardzo wesółym. Wicemarszałek izby poselskiej p. de Santis, objawił pomiędzy innymi w swęj przemowie życzenie, aby królówi danem było ustalić losy Włoch, przezeń tak szczęśliwie inaugurowane. Na to odrzekł król, że trudności obecne są niezawodnie wielkie mianowicie pod względem finansów; spodziewa się jednak z pewnością, że gdy wszyscy połączą swe starania i zabiegi, naród bez wielkich ofiar pokona owe trudności, w czem liczy na chętnę współdziałanie izby, która nigdy nie zawiodła jego oczekiwania, gdy chodziło o dobro kraju.

Cesarzsko-austriacki jacht „Greif“ otrzymał rozkaz, aby od dnia 18 mb. był gotowym do wyjazdu, by cesarzową austriacką przewieźć z Rzymu do Tryestu. Cesarz austriacki do Rzymu nie przybędzie. — Według ogłoszonego wczoraj wykazu statystycznego liczy armia papieska 14,526 żołnierzy.

HISZPANIA.

* Dzienniki stolicy bardzo żywo się zajmują wielką uczcą, jaką marszałek korteżów przed kilku dniami dyrektorom i redaktorom naczelnyemu prasy madryckiej wyprawił. Uczta ta trwała późno w noc; nie spełniono podług hiszpańskiego zwyczaju ani jednego kielicha, bez wzniesienia przy każdym dwu lub trzykrotnego toastu. Ze wzniesienia tych toastów wymagało wiele taktu towarzyskiego, każdy pewnie przynajmniej, jeżeli rzuci okiem na listę uczestników. Najsprzeczniejsze opinie, najnieprzyjaźniejsze stronnictwa były reprezentowane, a pomimo to panowała miła harmonia, prawie kordyalność. Rozbierano różne ważne kwestye, dotyczące się stanowiska prasy hiszpańskiej w ogóle, mianowicie zaś prasy madryckiej a szczególnie inseratów i ich jednolitej organizacji. Rozmowy te naturalnie nie miały charakteru rozpraw publicznych.

Biskup z Osma zadowolnił się tem, że publicznie oświadczył, iż nie uznaje ani konstytucyi, jaka wyszła z pod obrad korteżów, ani rządów Serrany; dodając nawet, że zawiadomił ministerstwo urzędownie, iż w obec niego bynajmniej się nie zobowiązał do niczego i to czynić będzie, co mu jego sumienie nakaze. Liberalna prasa domaga się jednogłośnie, ażeby przeciwko temu rokoszaninowi postąpiono podług prawa. Ważnym jest, że póżniejszego dzienniki zgadzają się na to żądanie.

Głównym przedmiotem publicznego zajęcia jest w tej chwili ta kwestya: „Jakie stanowisko zajmie liberalna unia przy rozpoczęciu na nowo parlamentarnych obrad?“ Krąży pogłoska, że stronnictwo zaraz po rozpoczęciu obrad przez korteżów rozewnie ostatnie nieci, jakie je jeszcze łączy z rządem. Zresztą unijonisci również jak zwolennicy Karola i Izabelli na dwie frakcje się rozpadają, które w ważnych punktach ze sobą się różnią. Dwa te podziały uosabiają się w panach Rios-Rosas i Posada Herrera, z których obydwa dążą do supremacji. Frakcya unijonistów, która bardziej ku prawicy się skłania, jest ta, z którą ekskrólowa od niedawnego czasu traktuje. Można ich nazwać właściwymi zwolennikami Alfonsa.

W Pyreneach i w innych górach hiszpańskich spadły tak wielkie śniegi, że poczty francuskie, asturyjskie i galicyjskie spóźniły się o całe dnie doby. Ani na kolejach żelaznych ani na żwirówkach ujechać nie można. Pod Pajaresem kilkaset robotników zatrudnionych odkopywaniem szyn; dotąd się jednakże nie udało na tym punkcie przywrócić komunikacji. Również komunikacja pomiędzy stolicą a Irun, Alsansu i Barcena od 1 bm. jest przerwana. W Barcena 300 mieszkańców usiłowało ze żwirówki śnieg uprzątać, lecz tak straszna była niepogoda, że nie mogli się na nogach utrzymać. Donoszą o licznych nieszczęściach z powodu zasp śniegowych.

Nieprzyjęcie kandydatury przez księcia geneńskiego do hiszpańskiego tronu było powodem przesilenia ministerialnego w tym kraju. Podług jednej wersji całe ministerstwo podało się do dymisji, podług innej ustępuje tylko kilku ministrów, których zastąpić mają odznaczający się członkowie stronnictwa unijonistowskiego. Przez to akcye księcia Montpensier znacznie poszły w górę. Pomiedzy występującymi ministrami ma się

znajdować i minister sprawiedliwości Zorilla. Fakt ten, tudzież okoliczność, że tenże minister w tych dnach pozostaje obecnością swęj w Barcelonie miał być przedmiotem zagorzałej demonstracji ze strony republikańskiego stronnictwa, zadając kłam pogłosce, jakoby Zorilla, po rozbiściu wszystkich kandydatów do tronu hiszpańskiego, miał się oświadczyć za rządcąpospolitą.

Telegramy.

Wiedeń, 5 stycznia. Tagespresse dowiaduje się, że król włoski polecił tutejszemu posłowi włoskiemu, aby się wywiedziało, czy cesarz w tygodniach najbliższych znajdzie się będzie w stolicy. Wnoszący z tego, że król zamierza niezadługo oddać w Wiedniu rewizytę za odwiedzin cesarza, którym choroba króla przeszkodziła.

Paryż, 5 stycznia. Gaulois ogłasza następujący telegram z Madrytu: Istnieje podobno plan nadania rejentowi władzy udzielnej, której to plan jednak w większości korteżów na wielki napotyka opór. Zwolennicy księcia Montpensier ponownie czynią zabiegi.

Paryż, 6 stycznia. Journal officiel ogłasza dekret, mianujący dotychczasowego prefekta departamentu Rodanu, p. Henri Chevreau w miejsce p. Haussmann prefektem Sekwany.

Rzym, 6 stycznia. Dziś po południu odbyło się drugie publiczne posiedzenie soboru. Dekretu nie promulgowano jeszcze, bo prace dogmatyczne za mało dotąd postąpiły. Po mszy św. złożyli zgromadzeni ojcowie pojedynczo w obec Papieża katolickie wyznanie wiary według postanowienia przez Piusa IV normy. — Zdrowie Papieża wyborne.

Madryt, 4 stycznia. Według Imparcial podało podobno całe ministerstwo rejentowi dymisję, aby ułatwić utworzenie nowego gabinetu.

Madryt, 5 stycznia. Imparcial donosi, że we wtorek wykonano zamach na reagenta Serranę; strzelono doń dwa razy, nie zraniwszy go jednak.

Madryt, 5 stycznia. Jak Imparcial donosi, nie chcą Unijonisci zezwolić, aby reprezentanci ich stronnictwa wstąpił przy obecnym przesileniu do gabinetu.

Madryt, 6 stycznia. Przesilenie ministerialne nie załatwione. Iberia i Imparcial przemawiają za utrzymaniem obecnego gabinetu i za przeprowadzeniem pewnej dyktatury, o którą wnieść mają korteży; takowe mają także podczas tego odrzucić swe posiedzenia na cztery miesiące.

Paryż, 7 stycznia. Krótki okólnik p. Daru uwiadoma ciało dyplomatyczne o jego nominacji na ministra spraw zagranicznych i kończy się temi słowy: Zawsze o to starać się będę, aby utrzymać przyjazne stosunki, jakie szczęśliwym trafem pomiędzy rządem pańskim a Francją istnieją.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 7 stycznia. Onegdajsze przedstawienie amatorskie, urządzone przez Towarzystwo Młodych Przemysłowców, wypadło, jak zwykle, bardzo świetnie. Teatr był od góry do dołu zapelniony, a gra szanownych amatorów, poświęcających się z uznania godną ochotą, była tylko przyporyszyć funduszu na mający się budować gmach dla stałej sceny narodowej w Poznaniu, mianowicie w „Nowym Roku“ okazała widoczne postępy i wywoływała niejednokrotnie łuzne oklaski. Śpiew p. Strylskiego przy towarzyszeniu na fortepianie p. Szymona Bandy, krakowski układ p. Budkowskiego, oraz przesłany obraz żywy, zadowolnili zebraną publiczność jak najzupełniej. Składając niniejszem podziękowanie Towarzystwu Młodych Przemysłowców za miłe spędzony wieczór, donosimy jednocześnie, że polskie Towarzystwo dramatyczne panów Nowakowskiego i Sztęgla już w większej części przybyło do miasta naszego i rozpoczęło stałe przedstawienia, skoro tylko dyrekcyja otrzyma konsens rządowy. Towarzystwo składa się z sił wyborowych a przy doświadczeniu i zdolności artystycznej obu dyrektorów, jako też przy skrzętności ich zabiegach rokuje w krótkim czasie zdobyć sobie jedno z pierwszych miejsc w dziedzinie sztuk scen polskich. Nie można też wątpić, że publiczność gorąco poprze usiłowania pp. Nowakowskiego i Sztęgla, którzy nie szczędzili mozołu i nakładu, by Poznań od razu pozyskał teatr polski a co więcej teatr dobry.

— W poniedziałek o godzinie 5 po południu zbierze się w bazare po raz pierwszy uzupełniony komitet teatralny. Proszęni jesteśmy, aby nie tylko przypomnieć o tem waznem zebraniu obywateli, do w-półniedzieli w komitecie zaproszonym, ale także raz jeszcze zawczasu ich, by przez wzgląd na sprawę, o którą chodzi, wszyscy na czas wyznaczony się stawili. Dotąd, o ile nam wiadomo, część zaproszonych nie odpowiedziała jeszcze komitetowi ściślejszemu na jego odezwę. Byłoby pożądanem, aby odpowiedź ta nastąpiła przed dniem zebrania tj. przed 10 bm.

* Młasto nasze zaczyna wczoraj w tym roku karnawałowac. Oprócz jednego większego wieczoru odbyły się już trzy kuligi, z których mianowicie dwa ostatnie miały wypaść nadzwyczaj świetnie. Również i na prowincyi gotuje się, jak nam donoszą, kilka kuligów. Gdyby rodziny a przedewszystkiem młodzież, która tak chętnie zimę w Dreźnie przepędza, zjechała się w tym roku wczoraj do Poznania, dokąd już teatr narodowy, od niepamiętnych lat po raz pierwszy w zimowych miesiącach występujący stale, powinien liczyć zastęp obywatelski z prowincyi sprowadzić, mogłyby tegoroczny karnawał oileczony być do najpiękniejszych a zarazem obudzić w mieście nas. em ruch t. w. w. zyski, tyle dla rozwoju narodowości polskiej potrzebne.

* Militair Wochenblatt donosi, że pan Taczanowski, podporucznik z 1 pułku brandenburskiego ułanów (cesarza moskiewskiego) No. 3, wystąpił jako pólunwidla i przeszedł do urlopownych oficerów kawalerji 1 batalionu (Nowemiast) n.W.) 2 poznańskiego pułku piechoty No. 19.

* Posiedzenie reprezentantów miasta tutejszego, zapowiedziane na onegdaj, nie mogło się odbyć, gdyż ojcowie mia-

sta nie zebrał się w liczbie dostatecznej do stanowienia uchwał, pomimo, że na porządku dziennym znajdował się pomiędzy innemi przedmiotami wybór przewodniczącego i jego zastępcy. Na posiedzenie przybyło tylko 16 reprezentantów, w liczbie tej dwóch Polaków pp. Janowicz i Wegner.

* Pierwsze tegoroczne rokli sądu przysięgłych w Poznaniu rozpoczęło się w przyszły poniedziałek, dnia 10 b. m., pod przewodnictwem dyrektora sądu powiatowego pana Biernackiego z Wrześni.

* Termin do wyboru posła do sejmu prowincjonalnego z miast powiatów bukowski, obornickiego, poznańskiego i szamotulskiego oznaczony został na dzień 27 b. m. i r. w Poznaniu w hotelu Myhusa. Komisarzem wyborczym mianował naczelny prezes landrata pana Wockego.

* Minister skarbu wydał rozporządzenie, ażeby zaprzestano w królewskich lasach spuszczać drzewo, przeznaczone w tym roku na sprzedaż i uprzątnięto powyrzucane drzewo przez wieher w dniu 17 grudnia r. z.

* Jak słychać, mają być zaprowadzone od dnia 1 kwietnia r. b. w obrębie Związku północno-niemieckiego poztowe cedułki do zamawiania. Cedułki te mają na celu ułatwić handlowy obrot, gdyż za nich będzie można w kilku wyrazach proste zamówienia towarów lub inne wzianki zapisywać i za opłatą 4 fenigów porturym przysyłać.

* W niedzielę po południu o godzinie 2 wyszedł dla większej restauracji p. Lewandowski, starzec 86 lat, na przechadzkę do Winiar; póżniej znalazł się w pobliżu tamtejszej oberży Laurentowskiego nieżywym. Miał on na głowie kilka ran. Wykazano przez świadków, że go przejechały sanki dorozkarskie.

* W tutejszych wyższych zakładach naukowych rozpoczęła się dziś nauka po dwutygodniowych feryach.

* Dochodzi nas następująca:

„Odezwą z Hoexteru w Westfalli

G. Tak w Wielkim Księstwie Poznańskim jako i w Prusach Zachodnich po warsztatach i fabrykach rzemieślniczych czyli praktycznych mało się usłyszy wyrazów czysto polskich, oznaczających narzędzia i ich użycie, jako też sposób działania w rzemiośle i skład sztuki rzemieślniczej. Po większej części używają na to wyrazów obcych mianowicie niemieckich, albo częstokroć wyrazów tak skrzywionych, że nie ma języka na kuli ziemskiej, w którymby wyrazów podobnych poprawnie użyć można. Zjadł nie jeden rzemieślnik Polak, chociaż zjadł i jako rzemieślnik, nie jest zdolnym dokładnie wywiedzieć się o swem rzemiośle w języku ojczystym. A więc i wzajemne udzielanie sobie zebranych wiadomości sztuki rzemieślniczej, jako i nabytęj umiejętności, jest przez to rzemieślnikom naszym w języku polskim niemożliwem, co zapewne nie małą jest przeschodą w postępie rzemiosła u nas.

Jeżeli rzemieślnik czyli praktyk Polak doskonali się teoretycznie na szkole przemysłowej lub szkole wyższej rzemieślniczej, to wiemy, że w państwie pruskim nie usłyszy w tych szkołach ani słowa wykładu w polskim języku, tylko w niemieckim; więc i tu nie ma sposobności wyżej wzmiankowanych wyrazów nauczyć się w języku ojczystym.

W podobnem położeniu znajdujemy się i my siódmiu, którzyśmy się zebrałi na szkole budowlanej w Hoexterze we Westfalli; każdem z nas załadno uczuł brak znajomości wyrazów technicznych w języku polskim. Dla tego postanowiliśmy wspólnie nad tem pracować, by ile możności niewiadomości tej zapobiedz. Ażeby i inni z tej pacy mogli korzystać, spisujemy odszukane wyrazy alfabetycznie i spis takowy pozostawiamy przy szkole naszej dla użytku naszych następców Polaków. Lecz na samym wstępie przekonaliśmy się, że o własnych siłach i wiedzy, stosunkowo do potrzeb, nie wiele w tym względzie zrobimy. Do tego zaś nie myślimy się posunąć, by dowolnie podobne wyrazy z obcego języka na polski tłómaczyć, bo tym sposobem moglibyśmy się przyczynić do tem większego wykrywania języka naszego.

Jedynym środkiem pomocniczym w naszej pracy byłoby niezawodne książki polskie traktujące o budownictwie, których nie posiadamy, i na zakupienie onychże środki nasze nam nie pozwalają.

Dla tego przesyłamy usilną prośbę do szlachetnych Polaków i ziemków naszych tak Księstwa Poznańskiego jako i Prus Zachodnich, którzy posiadają książki treści budowlanej, by zechcieli taksiawie nam takowe nadać. Z naszej strony możemy zaręczyć, że książki nam nadesłane nie zaginę i nie staną się własnością pojedynczych osób, lecz własnością elewów szkoły budowlanej w Hoexterze. Wierzmy, że trudno rozstać się z książką, ale cel, na jaki szanowni i szlachetni rodacy nasie książki wspomniane poświęcili, wzmnie gorą nad przywiązaniem do książki. Wyrażając tu raz jeszcze naszą gorącą prośbę, pokładamy nadzieję, w chęci wzajemnego wspierania rodaków naszych, że próby naszej nam nie odmówią.

Wszelkie przesyłki i korespondencje prosimy na ręce p. Herbsta na szkole budowlanej w Hoexterze przysyłać.

* Ze sprawozdania szkoły wyższej polskiej w Paryżu, boulevard du Montparnasse No. 68 za rok 1868/9, to jest od dnia 1 października 1868 do dnia 30 września 1869 roku, wyjmujemy co następuje:

Działki na rzecz szkoły.

Szkola przyjmując z wdzięcznością i najmilszej dar na rzecz jej, bądź w pieniądzu, bądź w książkach, lub innych przedmiotach naukowych i z odebrania ich zaświadczać będzie w rocznem swem sprawozdaniu. W ciągu roku szkolnego 1868/9 złożono nie maie ofiary na rzecz szkoły wyższej polskiej: książkę Wławy Jaw Kartowskiej jak poprzednich lat, tak i tego roku zrobił szkole ofiarę z dzierzawy gmachu szkolnego, wynoszącą około 10,000 fr. Nadto na ogólne wydatki szkoły i na pomoc naukową uczniom ofiarował fr. 4180. Związane przed rokiem p. ośrodek emigracji naszej w Paryżu Towarzystwo Naukowej Pomocy, wydało na wsparcie uczni szkoły montparnaskiej fr. 2520. Hr. J. Dziatalski, który lat poprzednich szkole był zaopat. zył w gabinet fizyczny, wydał na utrzymanie jedne. o z uczni 1200 fr. z książek Czartoryskich hrabina Dziatalska ofiarowała lat poprzednich i roku bieżącego dla 4 uczniów szkoły stypendya po 20 fr. miesięcznie każdemu; członek rady szkolnej p. Sienker ofiarował 250 fr.; członek rady p. Zarębski 50 fr.; inni członkowie rady 50 fr. Niektórzy autorowie i niektóre czasopiśma raczyły nadsłać bezpłatnie do czytelników szkoły swe wydania.

Wykład nauk.

Wykład nauk w szkole naszej był podzielony na dwa kursy: niższy i wyższy. W kursie niższym wykładano: arymetykę zupełną, algebrę do dwumianu Newtona włącznie, geometryę zupełną, trygonometrię, geometryę analityczną, geometryę wykreślną do powierzchni skośnych włącznie, fizykę, chemię i rysunki techniczne. Uczniowie, kończący ten kurs, dostatecznie są usposobieni i do zdania egzaminu do szkoły centralnej, do klasy przygotowawczej w szkole górniczej paryskiej, do szkoły górników w Saint-Etienne, do szkoły architektury, do szkoły sztuk i rękodzielstwa w Gandawie, do szkoły wojskowej w Saint-Oyr, do szkoły handlowej w Paryżu i p. Kurs wyższy obejmował: algebrę, równania wyższych stopni, rachunek różnicowy i całkowy, mechanikę racjonalną i część stosowaną, geometryę wykreślną do powierzchni skośnych i zastosoowanie jej do perspektywy, do teoryi cięci, cięślości i kamieniarki, fizykę, chemię i rysunki techniczne. Uczniowie po ukończeniu tego kursu są w stanie zdać egzamen do paryskiej szkoły inżynierów i mostów, do klas specjalnych w górniczej szkole paryskiej, do szkoły artylerji i inżynierji

dochodzi do uznania idei stworzenia, do myśli, do Słowa przedwiecznego, do Stwórcy. Ta więc tylko metoda, którą duch naszego języka tak wybornie wskazuje, wie-dzie nas drogą prostą a krótką do prawdy. Inne metody fałszywe ztąd pochodzą, że nie jasno sobie postawiły pytanie pojęcia przyczyny i niedostatecznie odróżniły ją od powodu. Dla przekonania się o tem p. Jan Józef Zuliński, którego wykład był mało odczynny i był może nie przystępny dla ludzi nieobeznanych z filozofią, oraz z historią natury, ale któremu nie można odmówić powagi, głębokości i gruntowności poglądów, przystąpił do określenia błędnych metod badania przyrody.

Ustęp o szkole materialistów więcej zajął publiczność nieprzychylną jeszcze do wykładów ściśle naukowych. Materialiści odrzucają wszystko, co się nie da sprawdzić doświadczaniem. Dla nich nie ma powodu wszechrzeczy, nie ma Boga. Początkiem wszystkiego według nich jest materya, wieczna, nieśmiertelna. Siły są tylko tei materyi własnościami, duch objawem jej ruchu, gineącym z rozkładem materyi. Materialiści przytaczają jako fakta udowodnione: tak zwane samorodztwo czyli generatio spontanea, parodztwo czyli wyprowadzanie wyższych organizmów z niższych i zawisłość władz duchowych od rozwoju materyalnego. Pan Zuliński w wykładzie ściśle logicznym przekonał, że fakta, uważane za dowiedzione, nie są dowiedzionemi, a teoria, na nich oparta, tyle licząca dzisiaj zwolenników, jest błędną. Potem opowiedział, co jest pozytywizm, założycielem którego jest August Comte. Pozytywizm, rzekający się dochodzenia początku i przeznaczenia świata a poprzestający na odkrywaniu za po-

moćą rozumu i doświadczenia „w gruncie rzeczy jest materialyzmem, różniącym się od niego mniejszą od-wagą a większą uciążliwością.“

Wyniki, do jakich dochodzą te teorye, nie mogą być stałym i ostatecznym zawodem wiedzy ludzkiej, nie dają one prawdy. W inny sposób szukać jej n-leży i tam, dokąd, idąc w ślad za postępem i życiem przyrody, dochodzi się do przekonania, że po za początkiem przyrody są siły, które nas po nad materyę wznoszą. Każde stworzenie i każda potęga ma swój cel i przeznaczenie. Wszystko, co jest na świecie, jest potrzebne i potrzebującym zarazem, lecz człowiek tylko sam może śledzić swoje przeznaczenie i odgadywać przeznaczenie ogółu stworzeń. Przyroda w człowieku przychodzi więc do refleksyi, to jest do świadomości siebie a badanie przyrodzenia w tem najwyższem swem po-częciu jest zdobywaniem samowiedzy przyrody, czyli podnoszeniem całego przyrodzenia do samopoznania. „Obok celowości wszechrzeczy w przyrodzie, drugim względem, który każdego badacza przyrody zastanawiać musi, jest postępowy w niej rozwój indywidualności. Śledzenie piętu i postępu tych indywidualności, jak dotknięcie przeznaczeń rzeczy, to drugie źródło prawd najwyższych.“

Pierwszy zeród odrębności w naturze przedstawiają stony. Ich atoli odrębność i własności poznajemy dopiero po porównaniu ze sobą sumy atomów. W królestwie mineralnem odrębność i rozmaitość ciał wielka, lecz pierwszą dopiero, prawdziwie określona indywidualnością są kryształy, to już są osobniki, czyli ujęte w sobie całości. W królestwie roślin ustrój wyższy

i osobność już wyższa. Nietylko treść sama i postać, czyli budowa właściwa różni je od mineralnej, ale przedewszystkiem to, co nazywamy siłą żywotną, życiem organicznem, wegetacyą. W królestwie zwierzęm rozwój indywidualności wznosi się o jeden stopień wyżej, przystępuje tu bowiem do treści, postaci i wewnętrznego życia siła dowolnego przenoszenia się, siła czucia i inteligencyi. Indywidualność człowieka różni się od tej, jaką posiadają inne twory a szczególnie od zwierzęcej samowiednością i samodoskonalnością. Jest on więc wyższym osobnikiem, a tym stopniem przewyższającym w nim nie jest nic innego tylko duch, technie nie boże.

Idea postępowego rozwoju indywidualizmu doprowadza do pytania: czy człowiek jest ostatniem dziełem stworzenia? Zastanawiając się nad możliwością istót ilościowo doskonalszych od człowieka, to jest od ducha pojętego w jego ideale, nie możemy przypuścić nowego ciała stworzeń po nad człowiekiem, któreby na ziemi wystąpić mogło, lecz niemożliwem jest wyobrażenie sobie istót, któreby, z człowiekiem jedno koło stworzenia stanowiąc, były od niego doskonalsze jakościowo. „Ze zaś o cém mamy wyobrażenie, jest możliwem, to istnieje lub istnieć może, tak też i możliwem jest wyższego ustroju człowieka znajduje potwierdzenie we wszystkich prawie religiach, przedewszystkiem zaś w objawieniu. Wigo i tu jak wszędzie wypadek wiedzy schodzi się z podaniem wiary. Metoda, która nas do tego wypadku doprowadziła, jest metodą genetyczną.“ „Lecz zanim skończymy — mówi pan Józef Zuliński — zrobić jeszcze krok jeden, wnieśmy myśl do Boga. Uczynmy to nie

dla materialistów, którzy go nie uznają, ani dla pozytywistów, którzy o nim wiedzieć nie chcą, ale dla tych, którzy nie przeczą idei Boga, widzą go rozlanego w wszechświecie bez osobowego bytu. Noszą oni nazwę panteistów. Pytanie jedno naukę ich osądzi. Pytanie zaś to jest następujące: Jeżeli wszystko w naturze, w miarę doskonałości coraz wyższym, osobowem znaczy się b tem, to czyż Boga, najwyższą i najdoskonalszą istotność, możemy pojmować inaczej?“

Z tego treściwego sprawozdania czytelnik ocenić może kierunek prac młodego naturalisty. Jest to kierunek, o którym już mówiliśmy dawniej, przyjęty przez wszystkich prawie polskich uczonych a zwłaszcza też przez Wojciecha Jastrzębowski, o którego układzie świata według systemu, wyłożonego przezeń w Anatomii ma mieć osobny wykład w przyszłej serii odczytów p. Nabelak. Ktokolwiek zajmował się ocenieniem tego kierunku i porównał go z istniejącami działaniami w Niemczech i we Francji szkołami filozoficznymi, ten tylko z zupełnem uznaniem może się odezwąć o zasadach, na jakich bracia Zuliński oparli swoje badania o przyrodę i o człowieka. Posiadają oni dosyć nauki, aby je podnieść nietylko u nas ale i za granicą, a mniamy, że to uczynią.

Co do formy wykładu, to odczytowi pana Józefa Zulińskiego mamy cokolwiek do zarzucenia a zwłaszcza, że jasność jego uciertała z powodu szybkiego i nie dosyć wyraźnego czytania.

Paryż, 31 grudnia 1869.

Agaton Giller.

Szanowną Dyrekcyę teatru amatorskiego w Krobi upraszam w imieniu wielu o łaskawe powtórzenie ostatniego przedstawienia.

Od dnia 1 stycznia 1870 wraca pierwotna cena ilustracji poetów polskich mego wydania.

Księgarnia

K. Żupańskiego.

W drukarni J. Jochimsa w Pleszewie do nabycia:

Objaśnienia

miar i wag metrycznych

wraz z nauką o ułamkach dziesiętnych i tabelami zamiany

napisał

Julian Ziemiński.

Cena 6 sgr. Przy większych ilościach daje się stosowny rabat.

Księgarz Langie w Gnieźnie donosi o czasie przeszłego rok w Dzienniku Poznańskim o wyjściu jego nakładem Katechizmu większego dycechalnego, dodając za każdy raz, że druk wkrótce ukończonym zostanie. Jest to czyste ludzenie publiczności i dla tego wzywa go się niniejszemu, aby podjętemu obowiązku co do druku rzeczonoego Katechizmu niezwłocznie zadość uczynił, bo inaczej zażalenia do X. Arcybiskupa podane być muszą. Ponieważ prywatne wezwania do p. Langiego wystosowane nie skutkują, dla tego wywołuję publiczne wezwanie z powodu swych ludzących doniesień.

X. X. X.

Nakładem księgarni M. Jagielskiego wyszło:

Zupełny wykład i praktyczne zastosowanie

Metrycznych

miar i wag itd.

Regulamin nowy podatku

stepowego z weksli.

Prze. isy, do których od 1 stycznia 1870 zastosować się przypadnie.

Cena 15 sgr.

Flejada polska z wielu drzeworytami 6 tal.

Bolesława, Beziemienna, 2 tomy, 2 tal.

15 sgr.

Listopad, Zamek Krakowski, 2 tomy, 2 tal.

15 sgr.

Wojciecki, Stare gawędy i obrazy, 4 tomy, 4 tal.

Wojciecki, Zarysy domowe, 4 tomy, 3 tal.

15 sgr.

Wisniewski, Historia literatury, 10 tomów, 7 tal. 15 sgr.

Kaczkowski, Ostatni z Nieczujów, 6 vol., 6 talarów.

Korzeniowski, Tadeusz Beziemienny, 3 vol., 2 talary.

195.

Poszukuje się dzierzawy porządnego

obieru lub szynawu w mieście albo na wsi od św. Jana 1870 r.

Łaskawe oferty uprasza się pod lit. A. B. poste restante Zirkow franc.

(147)

Wykonuję starannie wszelkie tak praktyczne jako i techniczne prace w mym zawodzie.

Poznań, w styczniu 1870.

Stefan Liedke,

(98) budowniczy, Grobla No. 3.

Kolońska

loterya pieniężna budowy tumu

Główna wygrana tal. 25,000,

najniższa tal. 20.

Całe oryginalne losy po 1 tal. sprzedaje i rozsyła

J. Juliusburger, Wrocław,

Kantor loteryjny: Rossmarkt No. 9, I piętro.

Za dołączeniem 2 sgr. posyłam w dwa tygodnie po ukończeniu ciągnięcia wykazy wygranych franko.

(7906.)

Kolońska

loterya budowy tumu.

Ciągnięcie dnia 13 bm.

Wygrana główna tal. 25,000.

Wygrana najniższa tal. 20.

Całe oryginalne losy po 1 tal. sprzedaje i rozsyła tylko do 11 bm.

(152)

J. Juliusburger Wrocław

Kantor loteryjny, Rossmarkt No. 9.

P. S. Za dołączeniem 2 sgr. przesyłam w 2 tygodnie po ukończeniu ciągnięcia wykazy wygranych franko.

Aukcyja.

W poniedziałek, dnia 10 stycznia r. b. rano o 9 godzinie sprzedawca będzie publicznie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę w lokalu aukcyjnym przy Magazynie ulicy No. 1 na rachunek zamieszłowy rozmaite artykuły zardobry dia panów i dam jako to: surduty, kamizelki, spodnie, surduty wierzchnie, płaszcze, żakiety, suknie, szale, jako też materje na surduty, spodnie i kamizelki, i rozmaite meble i rzeczy ze złota.

(157)

Rychlewski, król. komisarz aukc.

Wszelkie gatunki **stiel rybackich** kupuje się i sprzedaje. Również skład angielskich stiel rybackich zawsze jest zapoatrzony i po najtańszych cenach.

S. Spiro,

(5506.) Szeroka ul. No. 15.

Dla domu bankowego i komisyjnego w Warszawie poszukuje się **doświadczony korespondent**, który, mówiąc po niemiecku rozumie po polsku i który gruntownie zna się na prowadzeniu ksiąg. Reflektujący zechcą łask. wlozki swe przesłać do pana **Jakóba Rosenblum**, handel tabaki w Warszawie przy dołączeniu biletu życia i polecenia.

(141)

Wielki murowany gmach fabryczny

w blizkości Wrocławia, stosowny do każdego przedsiabiorstwa szczególnie do wielkiego browaru, poleca się do korzystnego nabycia. Ponieważ niezadługo dworec w blizkości 400 kroków ma być zakończony, przeto zapewniając okoliczności korzystną jak rzadko spekulacyę. Adresy sub E 8124 ekspedycyę ekspedycyę anonsów Rudolfa Mosse w Berlinie.

(132)

W. Lewinsohna

handel paszy na W. Garbarach 29 w kramie płaci najwyższe ceny za siano i słomę.

(159)

Za dobre hipoteki

dobrze jako też domów tut. są do wypożyczenia kapitału za 6-7 pct. przez

Hermann Fromma,

(153.) Poznań, W. Rycka ul. 9.

Poleca się Szanownej publiczności

(60)

Villa Constantin,

Pension de familles,

Situation admirable

en plein Midi

w Menton,

Alpes Maritimes.

Cebule do jadła

100 szefel 60 tal., 10 szefel 6 1/2 tal., 1 szefel 2 1/2 sgr. rozsyłamy za gotówkę lub zaliczkę. Próby na usługi!

Bracia Born

(154.) Erfurt.

Breslauer Getreide-Kümmel-Fabrik

J. P. KARNASCH

Stockgasse 7.

Wrocławska żytnia wódka

jest likierem **wszystkie** podobne fabrykaty przewyższającym.

Butelka oryginalna (pruska kwarta) 10 sgr.

Komandytorowie otrzymują rabat.

W towarze prawdziwym jedynie u

J. P. Karnasch,

Wrocław,

Stockgasse No. 7. (59)

W 3 dniach do 2 tygodni

leca się **sypilis, choroby pętle** i **zaskórne** gruntownie przez dr. **J. Meyer**, Berlin, Taubenstr. 26 II piętro, narożnik Fiedrichstr. od 12 do 2, 6 do 7 1/2 wieczorem. Zamiejs. list. Codziennie przyjmowanie chorych.

(2)

Wyskok mięsny La Plata

(Extractum carnis Liebig.)

wyrobiony przez

A. Benites i Sp. w Buenos Ayres.

Analizowany i aprob. przez prof. pp. **J. B. Depaire i Th. J. uret** w Brukseli, członków najwyższej rady sanit. w Belgii, których podpisy znajdują się na każdym garnku.

(6937)

Zupełna

ożyźniająca

wybor

na

jak

kość

gwar.

Znak fabryczny.

Ed. Stiller,

Poznań, agent główny.

Ceny detaliczne:

ang. garnek funt. 1/2 ang. garnka funt. po 3 tal. 5 sgr. po 1 tal. 20 sgr.

1/2 ang. garnka ft. 1/2 ang. garnka ft. po 2 1/2 sgr. po 15 sgr.

(125)

Blednice,

brak krwi, słabość nerwowa, czy w każdym przypadku wyrobiony przezemnie zupełnie nieszkodliwy środek „Mae-mato-ceticon“. Z obzerzonym przepisem użyć w butelkach po 1 1/2 tal. do sprowadzenia od aptekarza **Ludwika Blüher** w Lipsku.

(8487)

Osm funtów twardego białego mydła za 1 tal. poleca

Izydor Busch,

Sapieżyński plac 2.

Świeże **duście czeskie bażanty** otrzymał i poleca

Izydor Busch,

(144) Sapieżyński pl. 2.

Dr. Schreiber'a woda do ust najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia ust i zębów, do zapobiegania bólowi zębów, do natychmiastowego usunięcia każdego nieprzyjemnego zapachu ust, przy dłuższym użyciu niezawodnie we wszelkie umocowania ruchomych się zębów. Cena butelki 1 1/2 sgr. wraz z przepisem użycia. (7483) Skład u **Jez. Busch** w Poznaniu No 48 Rynek No 48.

(119)

Nauczycielka, muzykalna, poszukuje miejsca. Adres w eksped. Dzien. W. D. (151)

PILULE GOURMANDES CAUVIN

APTEKARZA, 55, BOULEVARD DE SEBASTOPOL W PARYŻU.

Jest to nieoceniony środek czyszczący i przeczyszczający **CYSTO ROŚLINNY**, przyjemny i łatwy do zażycia, a niezawodny przeciw **ZATWARDZENIOM**, najpoczątkującym **NEWRALGIOM**, **ZOLCI**, **FLEGMIOM**, **ZŁAZKAM**, **Pigulki Cauvin'a** są niezawodną skutecznością przeciw **ZAPALENIU KISZKI**, **ZAMULENIU ŻOŁĄDKA**, **MIGRENIOM**, **ASTMIE**, **KATAROM**, **LISZAJOM**, **GOSKOCWI** i **PODAGRZE**. Zażytych pigulek daje się stosować w paru wyrazach: **PRZYWRACAĆ I UTRZYMAĆ ZDROWIE**. Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać diety tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwolnienia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je, kładąc się spać. Dostad można we Lwowie w aptekach: p. p. **Piotra MIKOŁAJA** i **BERLINERA**; w Krakowie w aptekach p. p. **Brunona MICZYŃSKIEGO** i **RECHTA**; w Poznaniu w aptekach p. p. **Dr. MANKIEWICZA** i **ELISABETHA W. BRODZI** w aptce p. **FRANZOS**; w **Rzeszowie** w aptce p. **SZAJTERA**. we Lwowie: u p. **Zygmunta BRODZI** aptekarza. (6357)

Największy skład tramien metalowych pojedynczych i podwójnych, jako też z dębowego drzewa z całkowitych nieklejonych desek poleca w razie potrzeby przy cenach umiarkowanych i stałych

J. Zeyland

przy Brance.

(36)

Dla właścicieli cegieł

uniżone doniesienie, że trudnię się zakładaniem nowych cegieł resp. pieców i poprawa starych systemów przy oszczędności najmniej 1/3 materiału palnego (czy to węgla kamiennego, węgla ziemnego czy torfu) a za skuteczność daję gwarancyę; trudnię się także poprawą gotowego fabrykatu.

(56)

J. Kowalski, Wrocław,

właściciel pierwszej wrocławskiej fabryki towarów glinianych i szamotowych.

Cierpienia gardłowe i piersiowe, kaszel płucowy uleczone

Do liweranta nadwornego pana **Jana Hoffa** w Berlinie. Berlin, 12 grudnia 1869. „Pański wyskok słodowy użyty być ma przeciw cierpieniom gardłowym i piersiowym mój żony, która teraz ma lat 60.“ **Schultz**, sekretarz sądu powiatowego, Matthiustr. 17. — Bochnin, 19 listopada 1869. „Pańskie fabrykaty — wyskok słodowy, słodowa czekolada i słodowe karmelki piersiowe — skutkowały tak wybornie, że kaszel płucowy prawie usunął; nieprzyjemny oddech znikł, poty usunęły; zamiast wychudnięcia nastąpiło przybieranie ciała itd.“ **Kassel**, ces. kr. urzędnik. Skład główny w Poznaniu u **Braci Plessner**, Rynek 91, skład uboczny u **R. Neugebauera**, plac Wilhelmski 10, u **Th. Wohlgemutha** w Wągrowcu, u **A. Podgórskiego** w Nakle, u **J. S. Löwinsohna** w Bydgoszczy, u **Ernesta Teppera** w Nowymytnie i u **H. Cassiela** w Śremie. (126)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych sprowadzania na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia najwzniecijszych wewnętrznych części organizmu. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinski na katar, grype, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych (bronchitis), reumatyzm w rękach i nerwach błonowych i t. p. Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz swierzbienia. Dostad można w Poznaniu w aptece **dra Mankiewicza**; w Krakowie w aptece **dra Tranezyńskiego** ulica Floryńska; we Lwowie w aptece pp. **Mikolajch**.

Owczarnia zarodowa Schmölln

pod Gramzow Uckermark.

francuzkich tryków dających czesankę, po stałych cenach, rozpocznie się z dniem

1 lutego.

oryginalnych **Negretti**

Southdown tryków już się rozpoczęła. (140)

Saenger, amtsrat.

Sprzedaj tryków

z owczarni zarodowej pełnej krwi **Negretow** w **Annafeld** pod **Złoczowem** (Fiatow) w **Prusach Zachodnich**, wsi należącej do dóbr książęcych, rozpoczyna się dnia

15 stycznia 1870.

C. Baumann,

radzca gospodarczy.

(8487)

NEWRALGIE i wszelkie cierpienia nerwowe ustępują w jednej chwili po użyciu pigulek **anti-newralgicznych** doktora **CRONIER**. Skład w Paryżu w aptece p. **Leveissier**, rue de la Monnaie 19; w Poznaniu w aptece p. **dra Mankiewicza**. (3787)

Przeciw

cierpieniom żółdkowym

każdego rodzaju

polecono niedawno w niniejszym dzienniku jako wyborny środek **prawdziwą szwajcarską esencję z ziół alpejskich** **dr. Härethoffera** (sławnego lekarza w Szawajcarii). Dziś możemy u. podać dwa listy oryginalne o pomyślnej skuteczności tego **dosłowniego środka**. Belsdorf, dnia 14. 3. 69. WPana upraszam o przesłanie mi ponownie dwóch butelek esencji ziół alpejskich. Zdaje się bowiem, jakoby takowa była bardzo dobrym leczącym środkiem dla mej żony, pierwszą butelkę skończył zaraz i proszę WPana o rychłą przesyłkę a pieniądze odbierz przez zaliczkę. **Ekonom Fryderyk Siedentopf.** WPani! Środek Pański, którym mi łaskawie przesłał, wypotrzebowałem teraz. Przez użycie jego zniknęła mi się **ciężkość**. Proszę przeto Pana, abyś mi przesłał jeszcze jedną butelkę a pieniądze ściągnął przez zaliczkę. (130.) Magdeburg, dnia 17 marca 1869. Z poważaniem **Fr. Quast.** Kto przeto użyć chce tej błogiej a wcale nieszkodliwej esencji, niechaj ją sobie zapisać z autoryzowanego wyłącznie na Niemcy składu jenerałego **Emila Kariga** w Berlinie, Lipska ulica 94. Cena butelki 20 sgr. Ogłoszenia gospodarskie itd. **Leśniczy i strzelec żonaty**, w średnim wieku z dobrmi zaświadczeniami p. szuka obowiązków od św. Wojciecha, bliższą wiadomość udzieli maszynista p. **Rachociński** w Pleszewie. (114) Do dóbr **Mechlin** skich od 1 lipca r. b. poszukuje **rzadcy i nadleśnika** pełnomocnik **Antoni Skrzydlewski** z Ocieszyna pod **Obornikami**. (127) Dobrze polecono **ogrodnika** artystycznego, beżennu, poszukuje zaraz lub od 1 marca lub kwietnia umieszczenia. Łaskawe oferty do ogrodnika artystycznego **H. Cybulskiego** w Komorowie pod **Kazimierzem**. (129) **Sinący, kawaler**, który był w znakomitych domach chce przyjąć zaraz obowiązki, bliższe szczegóły wskaze p. **Blaszkiewicz**, ul. Wrocławska No. 19. (96) [149] **Gips** mialko zmielony i cylindrowany poleca jako dodatek do nawozu w budynkach, zbiornikach a mianowicie do posypywania nawozu zimną na pole wywiezionego w pojedynczych partych po 7 sgr. 6 fen., 1000 cent. po 7 sgr. za centnar. Koleją sprowadzać można gips w wagonach po 100 do 200 cent. za pośrednictwem **Otto Gaehricke & Comp.** z Nakla. Zarząd kopalni w **Wapnie pr. Srebrnagóra.** **Las w Szlasku** około 80 morgów, każde drzewo użytkowym drzewem, buki, dęby, klony, brzozy, nadzwyczaj wysokie, pomieszczone z egzemplarzami głoźniami, ma z powodu kultury być rychło sprzedany. Adresy przesyła sub **E 8125** ekspedycyę anonsów **Rudolfa Mosse** w Berlinie. (135) **Obwieszczenie.** W Galicyi w powiecie wielickim jest z wolnej ręki do sprzedania **wieś** granicząca z **Podgórzem**, stanowiącym przedmieście miasta **Krakowa**. Ta wieś składa się z dwóch folwarków obejmujących razem około 400 austriackich morgów gruntu ornego, 50 morgów łąk i tyleż pastwisk; ma do tego znaczny dochód z propinacyi, budynki wszystkie murowane i nowo wystawioną gorzelnię — posiada także pokłady wybornego kamienia wapiennego i gipsu, i ma położenie handlowe bardzo korzystne z powodu bliskości wielkiego miasta jako też, że jest z jednej strony przetrzytą głównym eraryalnym gościńcem prowadzącym z **Krakowa** do **Wieliczki** a z drugiej strony dotyka kolei żelaznej **Karola Ludwika**. Kto by chciał bliższej wiadomości, może się zgłosić do właściciela w domu **dra Mohra** No. 173 przy ulicy **Gółbiej** w **Krakowie** na pierwszym piętrze. (156) **Dobra rycerskie** w **Szlasku**, 2000 morgów incl. 361 morgów najpiękniejszych łąk, w najwzniecijszej kulturze (wszystko dylowane) drenowane bez wyjątku, mają na 12 do 15 at być wdzierżawione. Dworec piezatingo będzie w miejsc. Inwentarz musi być kupiony. Bez pośredników. Adresy sub **G. 8126** ekspedycyę ekspedycyę anonsów **Rudolfa Mosse** w Berlinie. (134) **Założycielom stadniny** poleca się do nabycia poch. dzące z długol. chown, znane **stadno szlachetnych żrebnich** klaczy 5 i 6 letnich (wierzchowe i cugowe) i zapas żrebiąt w wieku 0:4 do 1 roku około 25 szt. Poniedział 4 lutego, już cenę zwierzęta użytkowe. Adresy sub **E. 8128** przesyła ekspedycyę anonsów **Rudolfa Mosse** w Berlinie. (131) **200 do 300 miedych 1 1/2 letnich maciórek i 100 mł. skopów** per 100 3 funt. **wagi strzyży i wys. ceny weiny** sprzedaje się w **szlachetnej owcy merynosów.** Adresy sub **H. 8127** ekspedycyę ekspedycyę anonsów **Rudolfa Mosse** w Berlinie. (135) **AUKCYJA** 39 tryków pełnej krwi **merynosów** dających **czesankę** (**Rambouillet**) w **Gollmitz** pod **Prenzlau** w **Uckermark** dnia 7 lutego w południe o 12 godzinie. Spisy przesyłają się na życzenie. **G. Mehl.** (52) Dnia 15 stycznia 1870 **Koncert instrumentalny** na sali Bazaru. (160) Początek o godzinie 7 1/2. O liczny udział uprasza członków **Dyrekcya Koła Towarzystwa Poznańskiego.** **Tymczasowe doniesienie.** **Karol Tausig** król fortepianista nadworny da w Poznaniu w pierwszych dniach **lutego** **jedyny jeden** **KONCERT** Zamówienia na bilety przyjmuje **handel nadworny muzyczny Ed. Bote i G. Bock.** Poznań Wilhelmska ul. 21. **Leszno** dnia 10 stycznia 1870 **Wielki Koncert** **Antoniego Rubinsteina** w auli gimnazjalnej. Biletów po 20 sgr. w księgarni **Teodoro Scheibel**. Przy kasie cena 1 tal. Początek o 5 1/2 godzinie. (136) **Sala w ogrodzie ludowym.** Dziś w piątek, dnia 7 stycznia **Wielki koncert i przedstawienie.** Wystąpienie północno-niemieckiego kwartetu i Towarzystwa śpiewaków kupieckich dyrektora pana **H. Strack**. Wystąpienie subreki panny **Frank**. Wystąpienie śpiewaków i komików charakterystycznych pp. **Richtera** i **Hanke**. Wystąpienie gimnastyków panów **Hajka** i **Stafforda**. Cena biletu przy kasie po 5 sgr., dzieci 1 1/2 sgr. Dniennie bilety po 3 sgr. Początek o 7 godzinie. **Emil Tauber.** (158) **Cyrk Wulffa** przy **M. Rycka** ul. Dziś w sobotę, 8 stycznia **Nadzwyczajne przedstawienie** na benefit panny **Adeli**. Oprócz najosobliwszych sztuk da-nem będzie na zakończenie: **Jeździec o północy.** **Dyrekcya.** Na to dzisiejsze moje benefisowe przedstawienie, na którym wszyscy członkowie towarzystwa wszelkich dołozą starań, aby wieczór uprzyjemnić, mam honor jak najużytejnij zaprosić tak wysoką szlachtę jak szanowną publiczność. **Adela** w niedzielę **Dwa wielkie nadzwyczajne przedstawienia.** Początek pierwszego przedstawienia o godzinie 4 po poł., drugiego o godz. 1/2 wieczorem. Na zakończenie drugiego przedstawienia: **Banicya Mazep**